

Do sierpnia Rafako zwolni 276 osób

● Na pracowników Rafako, największego zakładu pracy w Raciborzu, padł blady strach

● Firma zamierza przeprowadzić zwolnienia grupowe do końca lipca 2018 roku

Racibórz

Arkadiusz Biernat
a.biernat@dz.com.pl

Z pracą może się pożegnać nawet 276 osób. To 15 proc. całej załogi. Obecnie Rafako zatrudnia 1776 osób. To największy europejski producent kotłów dla energetyki zawodowej i przemysłowej, urządzeń ochrony środowiska oraz dostawca kompletnych bloków energetycznych.

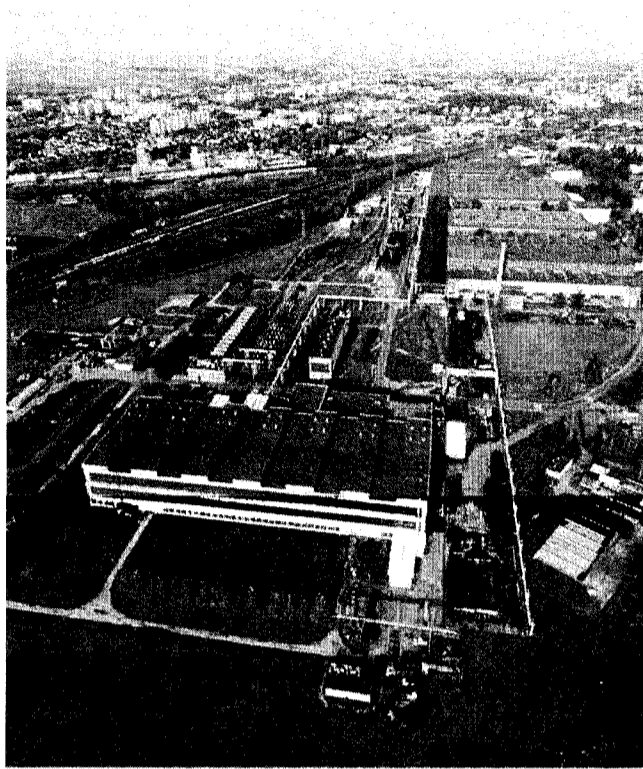
- Celem projektu reorganizacji jest optymalizacja procesów biznesowych (...), obejmującym szereg jednostek organizacyjnych. Na decyzję o głębokiej restrukturyzacji miało wpływ szereg czynników i jednoznacznie negatywnych trendów. Na przestrzeni ostatnich czterech lat obrotowych (2012 - 2016) odnotowaliśmy znaczny, bo aż 31 procentowy, wzrost kosztów pośrednich. Większość tych kosztów alokowana była w obszarze nadmiernie rozbudowanego wsparcia organizacyjnego. W tym sa-

mym okresie nasze wyniki sprzedaży spadły o 31,6 procent - wyjaśnia Agnieszka Wasilewska-Semal, prezes Rafako S.A.

Zwolnienia pracowników przewidziane są w tzw. grupach: wsparcia, pośrednio produkcyjnych, pracowników bezpośrednio produkcyjnych oraz pozostałych zatrudnionych w zakładach.

- Decyzja o objęciu konkretnego pracownika zwolnieniami grupowymi będzie podejmowana indywidualnie, na podstawie kilku kryteriów takich jak: likwidacja danego działu, stanowiska pracy, nabycie praw emerytalnych lub rentowych, niższe kwalifikacje zawodowe, stwierdzone odpowiednimi dokumentami lub oceną przełożonych i krótszy staż pracy - dodaje Krzysztof Burek, wiceprezes Rafako.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku w Rafako uruchomiono program dobrowolnych odejść. Na ten krok zdecydowało się prawie 180 pracowników, a ostatecznie 128 zostało objętych programem. Jednak z opcji odejścia skorzystało mniej pracowników, niż



► Rafako to największy zakład pracy w Raciborzu. Obecnie zatrudnia 1776 osób. Wkrótce 15 proc. załogi pożegna się z pracą

mogło. To spowodowało, że konieczne jest przeprowadzenie kolejnej fazy reorganizacji. Dobrą wiadomością jest to, że po szczegółowych analizach i negocjacjach ze związkami zawodowymi, będzie mniej zwolnień. Pierwotnie władze Rafako zamierzały pożegnać się z 325 pracownikami. Teraz liczba stanęła na 276. Zwolnienia podzielono również na trzy etapy.

Do końca roku z pracą pożegnają się 102 osoby, do końca marca 2018 roku kolejne 42, a do końca lipca 2018 r. 132.

Dodatkowo przed rozpoczęciem III fazy, w marcu przyszłego roku planowane jest kolejne spotkanie ze związkami zawodowymi, tak, aby omówić kwestię ostatniej fali zwolnień z punktu widzenia jej przesłanek oraz skali.

Załoga Rafako i związki zawodowe liczą, że z pracą pożegna się mniej osób niż zakłada plan.

- Nie chcemy żadnych zwolnień, ale czasem trzeba wybrać mniejsze zło, czego efektem jest podpisane porozumienie. Nie

mniej, na bieżąco będziemy monitorować proces zwolnień i spotykać się w tej sprawie z władzami spółki. Mamy nadzieję, że uda się ograniczyć ten proces w ostatniej fazie - przyznaje Marek Tyłka, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Rafako.

W Rafako podkreślają, że każdy ze zwalnianych pracowników zostanie objęty programem wsparcia. Chodzi tutaj między innymi o wsparcie przy poszukiwaniu nowej pracy.

Zwolnienia grupowe oraz zmiany w spółce powinny się przełożyć na ok. 32-35 mln zł oszczędności rocznie, z czego 23 mln zł to koszty stałe.

- Wszystkie zmiany mają jeden wspólny cel: odzyskanie pozycji lidera rynkowego oraz konsekwentna i skuteczna budowa silnej pozycji na nowych rynkach. Jeśli tego byśmy nie zrobili, to nasza baza kosztowa rosłaby szybciej niż przychody, więc biznes powoli by nam się kurczył - wyjaśnia prezes Agnieszka Wasilewska-Semal. ● ©

REKLAMA

007886961

KONFERENCJA
**FUNDUSZE
EUROPEJSKIE
DLA FIRM**
- ZNAJDŹ WSPARCIE
NA ROZWÓJ BIZNESU!

ALTUS HOTEL PRESTIGE
ul. Uniwersytecka 13
40-007 Katowice

15.11.2017

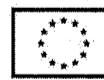
POZNAJ OFERTĘ FUNDUSZY UNIJNYCH
DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

POROZMAWIAJ Z EKSPERTAMI

POZNAJ ZWYCIĘZCĘ PLEBISCYTU
ŚLĄSKIEGO CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

NIE MOŻESZ DO NAS DOŁĄCZYĆ?
OGLĄDAJ PRZEKAZ NA ŻYWO NA
www.scp-slask.pl

UDZIAŁ W KONFERENCJI JEST BEZPŁATNY
ZAREJESTRUJ SIĘ JUŻ DZIŚ



Odtworzyli atak na Jacka Hrycia

- Na wniosek rodziny zakatowanego jastrzębianina wczoraj przeprowadzono wizję lokalną
- Jednemu z pięciu podejrzanych - Dawidowi K., zmieniono zarzut z pobicia na zabójstwo

Jastrzębie-Zdrój

Jacek Bombor
j.bombo@dz.com.pl

Wczoraj, o godzinie 10. rozpoczęła się wizja lokalna ma miejscu zakatowania Jacka Hrycia. Policja zamknęła cały kwartał ulicy Solidarności i Jeziorańskiego w Jastrzębiu-Zdroju, aby nie dopuścić gapiów. Miejsce zbrodni zasłonięto namiotem, a teren wokół ogrodzono policyjnymi taśmami.

Powód? Obawiano się, że ktoś może zakłócić przebieg wizji, bo miejsce i czas jej przeprowadzenia zdradził na Facebooku, „zapraszając” mieszkańców, ojciec Jacka Hrycia - Zenon.

„Nie powinni się wywinąć”
Policja - mimo podwyższonego ryzyka - stanęła na wysokości zadania skutecznie odgradząc ludzi od miejsca przeprowadzenia eksperymentu. Zza policyjnej taśmy obserwował wszystko Zenon Hryć. Jak mówi, robi



► Pięciu podejrzanych, po kolei, opowiadało wczoraj o tym, jak doszło do śmiertelnego pobicia

wszystko, by wszyscy sprawcy dostali zarzut zabójstwa. - Nie powinni się wywinąć. To nie było żadne pobicie ze skutkiem śmiertelnym, ale brutalna napad. Atakowali, żeby zabić. Uodwodnię to - zapowiada ojciec ofiary.

Przypomnijmy, do zdarzenia doszło 4 czerwca, Jacek Hryć wracał z imprezy. Bawił w klubie Impresja, za nim wyszli sprawcy i zaatakowali na ulicy.

O wizję lokalną wnosił właśnie ojciec zakatowanego, choć śledczy także ją planowali - choć

w późniejszym czasie. - Pokazali po kolei, jak ze szczególnym okrucieństwem katowali mojego syna - mówi Zenon Hryć.

W sprawie w areszcie jest pięciu podejrzanych. 21-letni Łukasz K., 23-letni Dawid K., 25-letni Paweł Sz. I 35-letni Artur L. Dostali

zarzuty pobicia ze skutkiem śmiertelnym, z czym nie zgadza się rodzina ofiary.

Zarzut zabójstwa

Ostatecznie zarzut zmieniono tylko Dawidowi K. - odpowie za zabójstwo. Według najnowszych ustaleń śledczych, miał być najaktywniejszym uczestnikiem bójki. To on mógł zadać śmiertelne ciosy, deptając głowę ofiary.

- Nie zaprzeczył udziału w zjściu, że kopał, ale do zabójstwa się nie przyznał - mówi prokurator Jacek Rzeszowski, szef Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu-Zdroju. 23-latek jest mieszkańcem Jastrzębia, wcześniej nie był karany.

Czy wizja lokalna może rzucić nowe światło na sprawę? Czy kolejni podejrzani mogą dostać zarzut zabójstwa?

- Cały zapis i wcześniejsze dowody będą analizowane, na razie jednak trudno powiedzieć, czy będą zmieniane decyzje - mówi prokurator Rzeszowski.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że dowody na to nie wskazują, a co do dwóch podejrzanych może zostać uchylony nawet zarzut pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Nic jednak nie jest przesądzone.

„To był fajny chłopak”

Wczoraj wizję przeprowadzono z udziałem ważnego świadka. To on razem z późniejszą ofiarą uciekał przed napastnikami.

Opowiadał, jak doszło do zbrodni, co widział. Swoje wersje kolejno przedstawiali potem podejrzani. - I jak, jesteś zadowolony z tego, co zrobiłeś? - krzyknęła w stronę jednego z podejrzanych starsza pani. Na parkingu Leclerca, zebrał się kilkudziesięcioosobowy tłum mieszkańców. - Jestem tutaj, bo to bezsensowna śmierć, a oni powinni trafić do więzienia - mówi nam Klaudia Koroniewska, która przysłała z koleżanką, Martą.

- Jacek to był spokojny, fajny chłopak. A ci zwyrodnialcy zabili go i zniszczyli życie jego rodziny - mówi kobieta. ● ©©

REKLAMA

017886961

KONFERENCJA
**FUNDUSZE
EUROPEJSKIE
DLA FIRM**
- ZNAJDŹ WSPARCIE
NA ROZWÓJ BIZNESU!

ALTUS HOTEL PRESTIGE
ul. Uniwersytecka 13
40-007 Katowice

15.11.2017

POZNAJ OFERTĘ FUNDUSZY UNIJNYCH
DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

POROZMAWIAJ Z EKSPERTAMI

POZNAJ ZWYCIĘZCĘ PLEBISCYTU
ŚLĄSKIEGO CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

NIE MOŻESZ DO NAS DOŁĄCZYĆ?
OGLĄDAJ PRZEKAZ NA ŻYWO NA
www.scp-slask.pl

UDZIAŁ W KONFERENCJI JEST BEZPŁATNY
ZAREJESTRUJ SIĘ JUŻ DZIŚ



To już pech. Budowa pasa nie ruszy

Pyrzowice, Podwarpie

Wybrany w przetargu wykonawca budowy drugiego pasa na S1 (Podwarpie - Pyrzowice) odmówił podpisania umowy. Inwestycja znowu się opóźni.

Anna Dziedzic
a.dziedzic@dz.com.pl

Fatum zawisło nad wyczekiwaną inwestycją na drodze ekspresowej S1 w Podwarpie. Wybrany w trwającym już ponad dwa lata przetargu wykonawca, konsorcjum firm Mostostal Warszawa i hiszpańskiej Acciona Construcción, odmówił podpisania umowy, po której miała się rozpocząć budowa.

- Wykonawca pisemnie odpowiedział, że nie przystąpi

W międzyczasie zmianom znacząco uległa sytuacja rynkowa, np. nastąpił wzrost cen

do podpisania umowy, uzasadniając swoją decyzję zmianą uwarunkowań rynkowych związanych ze wzrostem czynników cenotwórczych, w tym również dostępnością podwykonawców - powiedział nam Marek Prusak, rzecznik katowickiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Mostostal: To był bardzo długi przetarg

Przedstawiciele konsorcjum również skomentowali dla nas zaistniałą sytuację.

- Przede wszystkim należy zauważyć, że postępowanie przetargowe na realizację przedmiotowej inwestycji bardzo się przedłużało. Od momentu złożenia oferty przez konsorcjum Mostostal Warszawa (lider) i Acciona Construcción (partner), czyli od 30 marca 2017 r., do czasu otrzymania zaproszenia do podpisania umowy od zamawiającego - Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Katowicach - minęło siedem miesięcy - podkreśla Marta Kaczorowska, inspektor do spraw komunikacji



► To zdjęcie wypadku na S1 z 2016 roku. kierowca toyoty avensis nieprawidłowo wyprzedzał busa. Czołowo zderzył się z oplem

Mostostalu Warszawa SA. - W międzyczasie zmianom znacząco uległa sytuacja rynkowa, w tym np. nastąpił wzrost cen materiałów budowlanych, wzrost kosztów robocizny, zmniejszyła się też dostępność podwykonawców lub dotychczasowi podwykonawcy odmówili dalszej współpracy ze względu na to, iż w międzyczasie pozyskali inne zlecenia. W związku z zaistniałą sytuacją

zostaliśmy zmuszeni do rezygnacji z dalszego udziału w postępowaniu i nie przystąpienia do podpisania umowy z zamawiającym - wyjaśnia przedstawicielka firmy.

GDDKiA odda kontrakt kolejnemu wykonawcy

Co to oznacza dla tej inwestycji? Na pewno kolejne spore opóźnienie. Na szczęście jednak, nie trzeba będzie powta-

rzać całej procedury przetargowej od nowa. GDDKiA zaprosi do rozmów i podpisania umowy firmę, która podczas przetargu zaoferowała drugą najkorzystniejszą ofertę. W tym przetargu złożyła ją firma Skanska. Zaoferowała wykonanie inwestycji za kwotę o 10 mln złotych wyższą od oferty Mostostalu Warszawa i Acciona Construcción. Dokładnie za 86,05 mln zł. Czy będzie zainteresowana inwestycją po takim czasie?

Dlaczego budowa dodatkowych pasów na tej trasie jest tak ważna? Przypomnijmy. Chodzi o budowę drugiego pasa na tzw. drodze śmierci. To odcinek drogi ekspresowej S1 między Podwarpem i Pyrzowicami. Ekspresowa trasa zwęża się tam niespodziewanie z dwóch pasów w każdym kierunku do jednego. To najkrótsza i najszybsza trasa z aglomeracji śląsko-zagłębiowskiej do Pyrzowic, gdzie znajduje się lotnisko. Bardzo często dochodzi tam do tragicznych wypadków, bo kierowcy nie zauważają, dobrze oznakowanego zężenia i sądzą, że dalej jadą

dwupasmówką. Wystarczy chwila nieuwagi i wyprzedzenie kończy się tam czołowym zderzeniem. Dobudowanie pasa znacznie poprawiłoby bezpieczeństwo na tej trasie.

Miało być taniej, będzie dłużej

Pod trwającym ponad dwa i pół roku przetargu, w kwietniu tego roku wyłoniono wykonawcę budowy. Za niewiele ponad 76,8 mln złotych drogę do parametrów trasy ekspresowej miało rozbudować konsorcjum firm Mostostal Warszawa SA i Acciona Construcción SA z Hiszpanii.

Dla budżetu państwa oznaczało to znaczne oszczędności, bo początkowo GDDKiA miała na ten cel przeznaczonych 161 mln zł. Najkorzystniejsza cena była o połowę niższa. Choć otwarcie ofert odbyło się jeszcze w kwietniu, dopiero w listopadzie ostatecznie prezes Urzędu Zamówień Publicznych zatwierdził wykonawcę. GDDKiA wysłała do niego kilka dni temu zaproszenie do podpisania ostatecznej umowy. We wtorek wykonawca oficjalnie odmówił jej podpisania. ●●●

REKLAMA

027886961

KONFERENCJA
**FUNDUSZE
EUROPEJSKIE
DLA FIRM**
- ZNAJDŹ WSPARCIE
NA ROZWÓJ BIZNESU!

ALTUS HOTEL PRESTIGE
ul. Uniwersytecka 13
40-007 Katowice

15.11.2017

POZNAJ OFERTĘ FUNDUSZY UNIJNYCH
DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

POROZMAWIAJ Z EKSPERTAMI

POZNAJ ZWYCIĘZCĘ PLEBISCYTU
ŚLĄSKIEGO CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

NIE MOŻESZ DO NAS DOŁĄCZYĆ?
OGLĄDAJ PRZEKAZ NA ŻYWO NA
www.scp-slask.pl

UDZIAŁ W KONFERENCJI JEST BEZPŁATNY
ZAREJESTRUJ SIĘ JUŻ DZIŚ



Remontowe opóźnienia w Sosnowcu

● Ul. Armii Krajowej będzie przejezdna w grudniu, ale do zakończenia inwestycji wciąż jeszcze daleko

● Rozkopane jest też śródmieście. Modrzejowska nadal w remoncie, a prace mocno się przedłużają

Sosnowiec

Tomasz Szymczyk
t.szymczyk@dz.com.pl

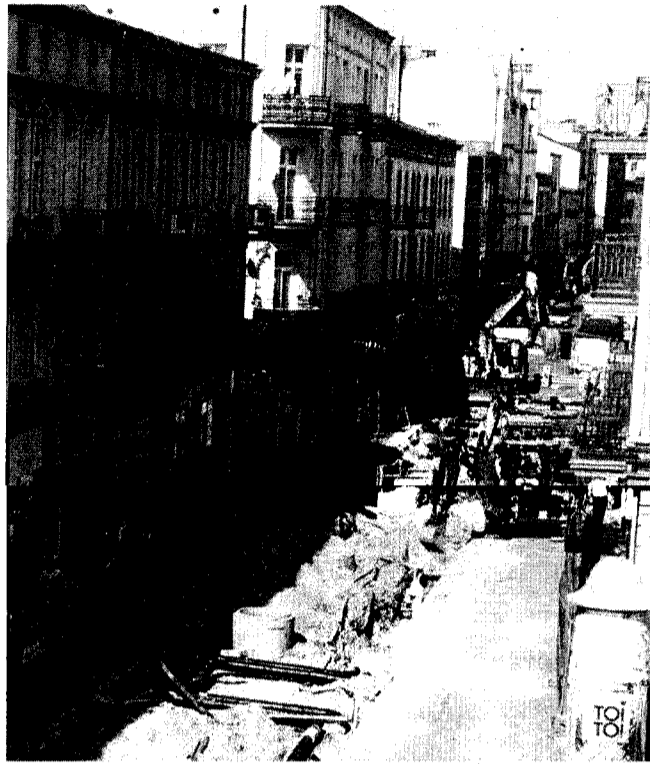
Ulica Armii Krajowej w Sosnowcu-Kazimierzu Górniczym jest ważna nie tylko dla mieszkańców wschodnich dzielnic tego miasta. To także część trasy z Dąbrowy Górniczej do Jaworzna. Remont od kilkunastu miesięcy daje się we znaki okolicznym mieszkańcom i już dziś wiadomo, że nie skończy się w terminie. Wiele zastrzeżeń mieszkańców Sosnowca mają również do inwestycji w śródmieściu.

- Remont ul. Armii Krajowej to kluczowa inwestycja w infrastrukturę wschodnich dzielnic Sosnowca. Niestety, intensywność prac przez ostatnie miesiące pozostawiała wiele do życzenia o czym wielokrotnie informowali mieszkańcy - mówi Łukasz Krawiec, przewodniczący Rady Dzielnicy Kazimierz Górniczy. - Drugą kwestią jest stan infrastruktury drogowej w najbliż-

szej okolicy Armii Krajowej. Remont tej ulicy sprawił, że sąsiednie ulice są zdewastowane. Warto zajrzeć na ul. Szytgarską, Rzemieślniczą, Boczna lub Wagową, by zobaczyć jak wielka jest skala zniszczeń spowodowana wzmożonym ruchem po zamknięciu Armii Krajowej - dodaje.

Kilka dni temu w Kazimierzu Górniczym odbyła się specjalna sesja rady dzielnicy poświęcona tym pracom. Pracom, które miały potrwać do końca tego roku, a już wiadomo, że ich ogół nie zakończy się w terminie.

- Prace powinny zmierzać ku końcowi, ale ich zaawansowanie jest zbyt małe - potwierdza Jeremiasz Świerżawski, doradca prezydenta Sosnowca ds. inwestycji, dodając że wykonawca taką sytuację uzasadnia m.in. błędami projektowymi. - Możemy się przychylić do tej argumentacji w rejonie mostu nad Bobrkiem, ale nie na całej długości ul. Armii Krajowej. Przypuszczam, że zamawiający zgodnie z umową skorzysta z możliwości naliczenia kar umownych - zaznacza.



► Prace związane z remontem ul. Modrzejowskiej miały się zakończyć w grudniu tego roku. Niestety, będą mieć opóźnienie

Przejazd ul. Armii Krajowej, łącznie z mostem, ma być możliwy jeszcze przed Bożym Narodzeniem (wrócić ma tu także komunikacja miejska), jednak chodnikami czy drogami rowerowymi drogowcy najpewniej zajmą się dopiero po nowym roku.

Zbyt wolno w ocenie mieszkańców postępują też prace na Modrzejowskiej w centrum Sosnowca. Remont głównego miejskiego deptaka rozpoczął się kilkanaście tygodni temu i trwa, chociaż i w tym przypadku korespondencja między miastem a wykonawcą jest bogata. - Termin nie jest możliwy do zniesienia przez wykonawcę i będziemy analizować, czy jest możliwość naliczenia kar umownych - podkreśla Jeremiasz Świerżawski.

Na Modrzejowskiej rozkopano odcinek między ul. Kościelną a Targową. Razem z wykonawcą prace prowadziła tu spółka Tauron Ciepło, która kładła w tym miejscu ciepłociąg. Część wykopu została już zasypiana,

a między przesłami ogrodzenia skróty z jednej na drugą stronę ulicy zrobili sobie mieszkańcy. Tauron Ciepło przeniósł się już na odcinek od ul. Kościelnej w kierunku ronda Gierka, jednak od Kościelnej w kierunku Targowej postęp prac trudno dostrzec.

- Życzyłbym sobie, żeby wykonawca wywiązał się z intensyfikacji robót budowlanych, zwłaszcza, że póki co pogoda sprzyja - mówi Jeremiasz Świerżawski. Jak dodaje miasto zwracało także uwagę wykonawcy na niepospianane ze sobą przesła ogrodzenia, śmieci w wykopie czy też niedziałające oświetlenie.

Niebawem ma się w końcu zacząć zasypywanie wykopu, w którym ułożono już potrzebne sieci. Będzie się to odbywało wraz z wymianą gruntu na mocniejszy, na którym ułożona będzie nowa nawierzchnia. Docełowo Modrzejowska zyska nie tylko nową nawierzchnię, ale też małą architekturę i fontannę. Pojawia się też tu prawdziwe, sadzone w ziemi, drzewa. ● ©

REKLAMA

03786961

KONFERENCJA
**FUNDUSZE
EUROPEJSKIE
DLA FIRM**
- ZNAJDŹ WSPARCIE
NA ROZWÓJ BIZNESU!

ALTUS HOTEL PRESTIGE
ul. Uniwersytecka 13
40-007 Katowice

15.11.2017

POZNAJ OFERTĘ FUNDUSZY UNIJNYCH
DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

POROZMAWIAJ Z EKSPERTAMI

POZNAJ ZWYCIĘZCĘ PLEBISCYTU
ŚLĄSKIEGO CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

NIE MOŻESZ DO NAS DOŁĄCZYĆ?
OGLĄDAJ PRZEKAZ NA ŻYWO NA
www.scp-slask.pl

UDZIAŁ W KONFERENCJI JEST BEZPŁATNY
ZAREJSTRUJ SIĘ JUŻ DZIŚ



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

